

<http://forsal.pl/finanse/waluty/artykuly/1079698,historia-wielkiej-kariery-kryptowalut-jeden-bitcoin-kosztuje-ponad-5-tys-dol.html>

## Historia wielkiej kariery kryptowalut. Jeden bitcoin kosztuje ponad 5 tys. dol.



**Gdy w 2009 r. w cyberświecie pojawił się bitcoin i przebił się do świadomości wielu ludzi jako pierwsza kryptowaluta, chyba nikt nie przypuszczał, że wystarczy zaledwie kilka lat, by za bitcoiny dało się oficjalnie kupić obywatelstwo podatkowego raju. Zdumiewa także tempo wzrostu wartości najpopularniejszej z kryptowalut - cena jednego bitcoina już przekroczyła barierę 5 tys. dolarów.**

W istocie bitcoin (BTC) wcale nie przecierał szlaku wśród kryptowalut, zdobył jednak i dość pewnie utrzymuje dominującą pozycję w swoim segmencie. A konkurencja jest ogromna. Istnieje już ponad 1100 kryptowalut, czyli sześć razy więcej niż tradycyjnych jednostek monetarnych, nierzadko z wielowiekową tradycją.

Dziś w zasadzie już każdy człowiek może stać się posiadaczem kryptowaluty, dokonywać za jej pomocą transakcji lub lokować kapitał. Szkoła Główna Handlowa uruchomiła podyplomowe studia poświęcone technologiom kryptowalut. Przed kilkoma tygodniami świat obiegła informacja o tym, że Vanuatu, niewielkie wyspiarskie państwo w Oceanii, a przy tym znany w świecie raj podatkowy, oferuje transakcję: obywatelstwo za bitcoiny. Cenę obywatelstwa znamy wprawdzie w dolarach - wynosi 200 tys. Ledwie rok temu byłoby to ok. 320 bitcoinów. Tymczasem dziś to już tylko ok. 36 jednostek najpopularniejszej z kryptowalut. Co oznacza, że kurs BTC pnie się w górę, i to w zawrotnym tempie. W połowie października br. pierwszy raz złamał barierę 5 tys. dolarów. A przecież ledwie dwa lata temu bitcoina wyceniano na 260 dolarów, a cztery lata temu na ok. 100 dolarów.

Szybki wzrost wartości bitcoina powyżej 5,6 tys. dolarów, spowodował, że najbardziej znana kryptowaluta kosztuje dziś cztery razy więcej niż uncja złota. Tymczasem przed rokiem jeden bitcoin stanowił równowartość ledwie połowy uncji złota (wyrażonej w dolarach).

## **Co to jest i skąd się bierze?**

Kryptowaluta to innymi słowy wirtualny pieniądz. Encyklopedyczny opis jest nieco bardziej zawiły: Rozproszony system księgowy bazujący na kryptografii, przechowujący informację o stanie posiadania w umownych jednostkach. Stan posiadania związany jest z poszczególnymi węzłami systemu („portfelami”) w taki sposób, aby kontrolę nad danym portfelem miał wyłącznie posiadacz odpowiadającego mu klucza prywatnego i niemożliwe było dwukrotne wydanie tej samej jednostki - informuje Wikipedia.pl

- Kryptowalutę można zdobyć na co najmniej dwa sposoby: 1. kupić za tradycyjne pieniądze na istniejących w internecie prywatnych giełdach; 2. “wydobyć” czy też “wykopać” (tzw. mining). Drugi sposób wymaga jednak umiejętności, specjalistycznego sprzętu i czasu. Trzeba się liczyć ze sporym zużyciem energii elektrycznej. “Wydobywanie” polega w tym wypadku na rozwiązywaniu złożonych problemów matematycznych - tłumaczy Bartosz Grejner, analityk rynkowy serwisu wymiany walut Cinkciarz.pl.

Zakupioną lub “wydobytą” kryptowalutę przechowuje się np. w plikach, które zabezpiecza się kluczami - losowo generowanymi ciągami znaków i cyfr. Powstały także firmy, które zajmują się przechowywaniem prywatnych zbiorów kryptowalut, kluczy czy też portfeli offline - drukowanych w wersji papierowej. Rzecz ważna dla potencjalnych posiadaczy kryptowalut - z dwóch rodzajów kluczy jeden służy do zabezpieczania kapitału, drugi udostępnia się nadawcy przelewu.

Techniki szyfrowania internetowych danych służą do weryfikacji kryptowalutowych transakcji oraz do tworzenia nowych jej jednostek. Kryptowaluty nie powstają jednak na bazie tych samych technologii, stąd różnią się metody ich przechowywania i obrotu.

- Transakcje najczęściej odbywają się bezpośrednio między sprzedającym a kupującym - model peer-to-peer (p2p). Przykładem technologii wykorzystywanej do przeprowadzania tego typu transakcji jest blockchain (inaczej łańcuch bloków). Nie tak łatwo wyjaśnić, na czym polega funkcjonowanie blockchainu. To typ rozproszonej bazy danych, którą można wykorzystywać do księgowania stale rosnącej liczby rekordów nazywanych blokami. Poszczególne bloki są połączone i każdy z nich zawiera kompletny rejestr rekordów. Całkowity rejestr udostępniany jest każdemu użytkownikowi transakcji, ale bez wykorzystania bazy centralnej. Z jednej strony w znacznym stopniu utrudnia to przeprowadzenie cyberataku. Nie ma bowiem w sieci jednego miejsca, w którym taka baza byłaby przechowywana. Z drugiej strony technologia umożliwia weryfikację rekordów, czyli w przypadku kryptowalut chodzi o transakcje - mówi analityk Cinkciarz.pl.

## **Unikatowe cechy**

Kryptowaluty dość szybko zyskały wzięcie i popularność m.in. dlatego, że cechują się tym, czego brakuje walutom tradycyjnym.

Jednym z głównych wyróżników jest anonimowość. Transakcje nie są przypisywane do imienia i nazwiska konkretnej osoby, tylko do losowo wygenerowanego ciągu cyfr i liczb. Tylko w przypadku niektórych kryptowalut publiczny charakter transakcji sprawia, że można dostrzec skalę kupna-sprzedaży, ale i tak nie da się tego powiązać z ludźmi czy firmami stojącymi po dwóch stronach transakcji.

Na uwagę zasługuje też poziom bezpieczeństwa, gdyż według twórców poszczególnych projektów tylko właściciel prywatnego klucza może przesyłać zgromadzoną przez siebie kryptowalutę.

Brak centralizacji to - wg założeń twórców - kolejna cecha charakterystyczna dla pieniędzy XXI w. Nie ma jednego organu stojącego nad przepływem i notowaniami kryptowalut, nie ma też jednego miejsca, które mogłoby się stać np. celem hakerskiego ataku, dane o kryptowalutach są rozproszone w sieci.

W odróżnieniu od przelewów tradycyjnych walut, które zależą od różnych systemów bankowych oraz m.in. sesji przychodzących i wychodzących w bankach i krajach odbiorcy oraz nadawcy, transfer kryptowalut jest niezależny od fizycznej lokalizacji użytkowników, a przepływ jest niemal natychmiastowy.

Transakcje zlecone w kryptowalutach stają się nieodwracalne i nie mogą zostać już przez nikogo cofnięte. Stanowi to prawdopodobnie wadę i zaletę jednocześnie. Plus polega na tym, że środki na pewno docierają do zdefiniowanego przez nas celu. Kiedy jednak przy definiowaniu odbiorcy zdarzy się pomyłka, nie istnieje żadna jednostka, która mogłaby pomóc w wycofaniu się z błędnej operacji.

Jeszcze jedna z cech, na którą warto zwrócić uwagę, to szybki rozwój narzędzi i usług powiązanych z kryptowalutami. Dziś umożliwiają już m.in. bezpośrednie płatności kartami, które są zasilane na bazie posiadania kryptowalut, w sklepach stacjonarnych czy w internecie. - Dzieje się tak dzięki temu, że są firmy, które przeliczają i wymieniają kryptowaluty np. na dolary czy euro - tłumaczy analityk Cinkciarz.pl.

### **Rynek pełen dynamicznych zmian**

W teorii każdy może stworzyć własną kryptowalutę, skoro nie wymaga to żadnych zezwoleń. W praktyce powstaje wiele nowych projektów, ale też sporo z nich upada. Według serwisu Coinmarketcap, badającego m.in. kapitalizację oraz obrót w rynku, w połowie października 2017 r. blisko 1200 kryptowalut, a wśród nich m.in. utworzony w naszym kraju Polcoin, dominowało nad 180 tradycyjnymi walutami używanymi przez obywateli 195 państw świata.

Ruch w kryptowalutowym interesie wywołał sukces bitcoina, który debiutował w 2009 r. w oparciu o blockchain, czyli rozproszoną bazę danych. Od tego czasu powstało mnóstwo nowych kryptowalut, mimo to bitcoin pozostał liderem całej domeny.

Według serwisów Coinmarketcap oraz statystycznego coin.dance kapitalizacja bitcoina (czyli liczba jednostek w obrocie pomnożona przez cenę) wynosiła 19 października 2017 r. ok. 94,5 mld dolarów, co stanowi zarazem nieco ponad połowę udziału w rynku kryptowalut. Pod koniec 2013 r. dominacja bitcoina była o wiele jednak wyraźniejsza - przekraczała nawet 95 proc.

Pod względem udziału w rynku - z jedną piątą udziału w rynku i kapitalizacją ok. 29 mld dol. - drugie miejsce należy do ethereum. Początki tej kryptowaluty sięgają połowy 2015 r. (choć koncepcja zaproponowana już w 2013 r.), a podobnie jak bitcoin wykorzystuje ona technologię łańcucha bloków.

- Ethereum ma nieco więcej możliwości od bitcoina - oprócz samego przesyłu kryptowaluty umożliwia również tworzenie m.in. Smart Contracts, czyli algorytmów zaprogramowanych do

wykonywania specyficznych czynności, takich jak dzielenie środków pomiędzy udziałowców przy okazji zbiórki na dany projekt w procesie nazywanym Initial Coin Offering. Ethereum może zatem ułatwiać inwestowanie czy crowdfunding - analizuje Bartosz Grejner.

Trzecie miejsce pod względem kapitalizacji zajmuje ripple, z całkowitą wartością rynkową rzędu ok. 8 mld dol. i udziałem w rynku kryptowalut ok. 5 proc.

Firma Ripple, która stworzyła każdą jednostkę tej kryptowaluty i jest także jedynym jej dystrybutorem, postawiła na technologię inną niż blockchain, mierzy też przede wszystkim we współpracę z bankami i instytucjami finansowymi. W przypadku bitcoina czy ethereum mamy do czynienia z ich "wydobyciem" (miningiem) - procesem, który mogą wykonywać zarówno firmy, jak i pojedynczy użytkownicy. Tymczasem pełen zasób ripplei została z góry ustalony na 100 mld jednostek. Firma Ripple przetrzymuje większość stworzonej przez siebie kryptowaluty - w październiku 2017 r. w obrocie było ok. 38 mld jednostek.

Ripple, w odróżnieniu od bitcoina i ethereum, zaadoptowało część czołowych banków na świecie. I w oficjalnym obiegu kryptowaluta może być wymieniana na waluty tradycyjne, a korzystanie z niej i stworzonego przez firmę Ripple systemu przesyłu miałyby sprawić, że wymiana i przelew tradycyjnej waluty staną się szybsze i tańsze.

### **Co wpływa na notowania**

Wartość kryptowalut często zestawia się z dolarem, ale równie dobrze mogą być one wyceniane w każdej z tradycyjnych walut świata, bądź porównywane bezpośrednio między sobą.

Wycenę i kapitalizację rynkową podaje się z reguły na konkretny dzień, ponieważ wartość kryptowalut zmienia się w tempie niespotykanym na rynku tradycyjnych walut. Od początku kwietnia do początku października 2017 r. wartość bitcoina w relacji dolara wzrosła pięciokrotnie, ethereum blisko siedmiokrotnie, a ripple trzynastokrotnie. Przy tak ogromnych skokach codzienne wahania kursu np. bitcoina mogą przekraczać nawet 20 proc.

Co decyduje o notowaniach kryptowalut? Na cenę jakiegokolwiek towaru istotnie wpływają czynniki popytu i podaży. Duża ekspozycja kryptowalut w mediach może zwiększać popyt, prowadząc w szybkim tempie do wzrostu ceny. Jeżeli chcemy wymienić kryptowalutę na tradycyjne pieniądze, np. dokonując płatności, mamy do czynienia z crossem walutowym. I wówczas do głosu dochodzą czynniki makroekonomiczne przypisywane tzw. zwykłym walutom.

Zdecentralizowanie i dużo mniejsza wrażliwość na czynniki makroekonomiczne dotyczące tradycyjne waluty sprawiają, że kryptowaluty mogą być również postrzegane jako alternatywna inwestycja. Gdy na globalnym rynku mamy do czynienia ze wzrostem niepewności i odpływem kapitału, wtedy część pieniędzy, akcji czy obligacji inwestorzy mogą lokować na rynku kryptowalut. Zdarza się, że w ten sposób podnoszą ich wycenę.

Wszystkie cyfrowe kryptowaluty funkcjonują w określonych systemach, a zmiany w standardach tych systemów mogą wpływać na wycenę kryptowalut. - Podobny wpływ zdają się też wywierać informacje o tym, że np. jakiś kraj lub duża instytucja uznają i wykorzystują daną kryptowalutę lub technologię, na której ona bazuje - wskazuje Bartosz Grejner. Tego typu informacje mogą się pojawiać nieoczekiwanie, powodując duże wahania wartości, co obarcza inwestowanie w kryptowaluty wysokim ryzykiem.